

Kolędy
i
pastorałki

wybór i skład: M. I. Szachniuk

Poznań, 2003

ACH, UBOGI ŻŁOBIE

C G C G C F C G

Ach, ubogi żłobie, cóż ja widzę w tobie?

G C G7 C

Droższy widok, niż ma niebo, w małej osobie.

d G7 C a G C

Droższy widok, niż ma niebo, w małej osobie.

Zbawicielu drogi, takżeś to ubogi!

Opuściłeś śliczne niebo, obrałeś barłogi.

Czyż nie mógł sobie, w największej ozdobie

Obrać pałacu drogiego, nie w tym leżeć żłobie?

Gdy na świat przybywasz, grzechy z niego zmywasz;

A na zmycie tej sprośności gorzkie łzy wylewasz.

Któż tu nie struchleje, wszystkim nie zdrętwieje?

Któż Cię widząc płaczącego łzą się nie zaleje?

Na twarz upadamy, czołem uderzamy,

Witając Cię w tej stajence między bydlętami.

Zmiłuj się nad nami, obmyj z grzechów łzami,

Przyjmij serca te skruszone, które Ci składamy.

ANIOŁ PASTERZOM MÓWIŁ

C G C F C D7 G
Anioł pasterzom mówił: Chrystus się wam narodził
C F C G C G
w Betlejem, nie bardzo podłym mieście,
C G C G C F C G C
narodził się w ubóstwie Pan wszego stworzenia.

Chcąc się dowiedzieć tego poselstwa wesołego,
bieżeli do Betlejem skwapliwie,
znaleźli Dziecię w żłobie, Maryję z Józefem.

Taki Pan chwały wielkiej unżył się Wysoki,
pałacu kosztownego żadnego
nie miał zbudowanego Pan wszego stworzenia.

O dziwne narodzenie, nigdy niewysłowione!
Poczęła Panna Syna w czystości,
porodziła w całości Panieństwa swojego.

Już się ono spełniło, co pod figurą było:
Arona różdżka ona zielona
stała się nam kwitnąca i owoc rodząca.

Słuchajcież Boga Ojca jako nam Go zaleca:
Ten ci jest Syn najmilszy, jedyny,
wam w raju obiecany, Tego wy słuchajcie.

Bogu bądź cześć i chwała, która by nie ustała,
Jak Ojcu, tak i Jego Synowi,
i Świętemu Duchowi, w Trójcy jedynemu.

A W CZORA Z WIE CZORA

C F G7 C

A wczora z wieczora, a wczora z wieczora

d G7 C a d G7 C

z niebieskiego dwora, z niebieskiego dwora

C F G7 C

przyszła nam nowina, przyszła nam nowina

d G7 C a d G7 C

Panna rodzi Syna. Panna rodzi Syna.

Boga prawdziwego,
nieogarnionego,
za wyrokiem Boskim,
w Betlejem żydowskim.

Pastuszkowie mali
w polu wtenczas spali,
gdy Anioł z północy,
światłość z nieba toczy.

Chwałę oznajmując,
szopę pokazując,
gdzie Panna z Dzieciątkiem,
z wołem i oślątkiem.

I z Józefem starym
nad Jezusem małym,
chwaląc Boga swego,
dziś narodzonego.

Natychmiast pastuszy
radzi z drogiej duszy
do onej to budki,
bieżą wziąwszy dudki.

Chcący widzieć Pana
oddają barana
na kozłowym rogu,
krzyczą chwałę Bogu.

BÓG NARODZI SIĘ

G C G C
Nadziei blask aż po nieba kres
C F G
Wigilii czas, płonie światłem świec.
G F G C
Poprzez ciszy mgłę z dala słycać śpiew
a G
Dziś wszystkim z nas
F G C G
Bóg narodzi się.

Życzenia szept mknie ku gwiazdom wprost
O dobry sen, o spokojny los
Teraz każda myśl jasna jest jak śnieg
Dziś wszystkim z nas
Bóg narodzi się.

Nie pytaj mnie jak wypada żyć
Niewiele wiem, błędę tak jak Ty
Wśród szaleństwa dni jak wytchnienia cień
Dziś wszystkim z nas
Bóg narodzi się.

Choć w sercu swym nosisz tylko lód.
Ten jeden raz, uwierz w prawdy cud
Gdy podniesiesz wzrok, nagle pojmiesz że
Dziś wszystkim z nas
Bóg narodzi się.

W stajence gdzie od pokoleń stu
Dzieciątka sen, wkoło świat bez chmur
Przez otchłanie lat, aż po czasu kres
Dziś wszystkim z nas
Bóg narodzi się.
Poprzez ciszy mgłę z dala słycać śpiew
Dziś wszystkim z nas
Bóg narodzi się.

BÓG SIĘ RODZI

C **F** **G7**
Bóg się rodzi, moc truchleje,
C **F** **C** **G**
Pan niebiosów obnażony!
C **C7** **F** **G7**
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
C **F** **C** **G**
ma granice Nieskończony!
G7 **C** **G7** **C**
Wzgardzony, okryty chwałą, śmiertelny, Król nad wiekami!
G7 **C** **A** **F** **G** **C**
A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.

Cóż masz, niebo, nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście Swoje.
Wszedł między lud ukochany,
dzieląc z nim trudy i znoje.
 Niemąło cierpiał, niemąło,
 żeśmy byli winni sami, a słowo ...

W nędznej szopie urodzony,
złób Mu za kolebkę dano!
Cóż jest, czym był otoczony?
Bydło, pasterze i siano.
 Ubodzy, was to spotkało
 witać Go przed bogaczami! A Słowo...

Potem i króle widziani
cisną się między prostotą,
niosąc dary Panu w dani:
mirę, kadzidło i złoto.
 Bóstwo to razem zmieszało
 z wieśniaczymi ofiarami. A Słowo...

Podnieś rękę, Boże Dziecię,
błogosław ojczyznę miłą,
w dobrych radach, w dobrym bycie
wspieraj jej siłę swą siłą,
 dom nasz i majątność całą
 i wszystkie wioski z miastami! A Słowo...

BRACIA, PATRZCIE JENO

G D G D G

Bracia, patrzcie jeno, jak niebo goreje!

G D G D G

Znać, że coś dziwnego w Betlejem się dzieje.

D A D A D A D D?

Rzućmy budy, warty, stada, niechaj nimi Pan Bóg włada,

D D? G h e A? D G

a my do Betlejem, a my do Betlejem, do Betlejem.

Patrzcie, jak tam gwiazda światłem swoim miga,
pewnie dla uczczenia Pana swego ściga.

Krokiem śmiałym i wesołym śpieszmy i uderzmy czołem
przed Panem w Betlejem, przed Panem w Betlejem, w Betlejem.

Wszakże powiedziałem, że cuda ujrzemy:

Dziecię, Boga świata, w żłobie zobaczymy.

Patrzcie, jak biednie okryte w żłobie Panię znakomite,
w szopie przy Betlejem, w szopie przy Betlejem, przy Betlejem.

Jak prorok powiedział: Panna zrodzi Syna,
dla ludu całego szczęśliwa nowina;

Nam zaś radość w tej tu chwili, gdyśmy Pana zobaczyli
w szopie przy Betlejem, w szopie przy Betlejem, przy Betlejem.

Betlejem miasteczko w Juda sławne będzie,
pamiętne się stanie w tym kraju i wszędzie.

Ucieszmy się więc ziomkowie, Pana tego już uczniowie,
w szopie przy Betlejem, w szopie przy Betlejem, przy Betlejem.

Obchodząc pamiątkę odwiedzin pasterzy,

każdy czciciel Boga, co w Chrystusa wierzy,

niech się cieszy i raduje, że Zbawcę swego znajduje

w szopie przy Betlejem, w szopie przy Betlejem, przy Betlejem.

BYĆ TAM, GDZIE TY

A *fis*
W doli i w niedoli, w pracy i w milczeniu
h
w dobrym zdrowiu i w chorobie,
E *A*
we wszelkim zdarzeniu.
A *D E7* *A*
Być tam, gdzie Ty, Jezu malusieńki,
fis *h E* *A*
być tam, gdzie Ty, pośród Twojej stajenki.
A *D E7* *A*
Być tam, gdzie Ty, gdzie i Matka Twoja,
fis *h E* *A*
być tam, gdzie Ty, gdzie się śpiewa: Gloria.

W słońcu i w ulewie, w ptaku i w zwierzęciu,
we wszechświecie pełnym Ciebie,
w życiu moim i szczęściu.
Być tam, gdzie Ty, Jezu malusieńki,
być tam, gdzie Ty, pośród Twojej stajenki.
Być tam, gdzie Ty, gdzie i Matka Twoja,
być tam, gdzie Ty, gdzie się śpiewa: Gloria.

CICHA NOC

G

Cicha noc, święta noc!

D? **G** **G?**

Pokój niesie ludziom wszem,

C **G**

a u żłóbka Matka Święta

C **G**

czuwa sama uśmiechnięta

D **D?** *e* **A?** **G** **D?** **G** **D**

nad Dzieciątka snem, nad Dzieciątka snem.

Cicha noc, święta noc!
Pastuszkowie od swych trzód
biegną wielce zadziwieni
za anielskich głosem pieni,
gdzie się spełnił cud.

Cicha noc, święta noc!
Narodzony Boży Syn!
Pan wielkiego majestatu
niesie dziś całemu światu
odkupienie win.

Cicha noc, święta noc!
Jakiż w tobie dzisiaj cud,
w Betlejem Dziecina święta
wznosi w górę swe rączęta
błogosławi lud.

Cicha noc, święta noc!
Boże nasz, serca masz,
radość sprawia nam nowina,
że nadeszła ta godzina,
w którejś narodził się.

DLACZEGO DZISIAJ

D *f***i****s** **h** **A**
Dlaczego dzisiaj wśród nocy dnieje

A **G** **A** **D**
i jako słońce niebo jaśnieje?

D **G** **D**
Chrystus, Chrystus nam się narodził,

h **e** **A** **D**
Aby nas od piekła oswobodził.

Dlaczego dzisiaj Boży Aniele
ogłaszasz ludziom wielkie wesele?
Chrystus, Chrystus nam się narodził,
Aby nas od piekła oswobodził.

Czegóż pasterze do szopy spieszą
i podarunki ze sobą niesą?
Chrystus, Chrystus nam się narodził,
Aby nas od piekła oswobodził.

Dlaczego gwiazda nad podziw świeci
i przed Królami tak szybko leci?
Chrystus, Chrystus nam się narodził,
Aby nas od piekła oswobodził.

DOBRA NOWINA

C G C F C a G
Dobra nowina: Panna powiła Syna.
G C
Na nic podstęp, śmierć i strażę,
G C
w Betlejem się Pan ukáže.
F C F C
Na nic chytróść, na nic zbroja,
F C G C
przebaczona wina moja,
d F G C
dobra nowina.

Dobra nowina: Panna powiła Syna.
Próżno wścieka się nikczemność,
próżno sroży się daremność.
Darmo brat chce zgubić brata,
w Betlejem nadzieja świata,
dobra nowina.

Dobra nowina: Panna powiła Syna.
Pan łaskawy nad człowiekiem,
nad dwudziestym jego wiekiem.
Próżno zdławić chciał wesele
nieśmiertelne jest Betlejem,
dobra nowina.

Dobra nowina: Panna powiła Syna.
Złość zachodzi z drugiej strony,
lecz Pan w żłóbku położony.
Byś był prawy i ubogi,
z Betlejmskiej nie zszedł drogi,
dobra nowina.

DO SZOPY, DO SZOPY WSZYSCY

a G a
Zawieja i beznadzieja,
a D E
Złota Jerozolima,
a G C a
A w biednym Betlejem Pani
d G a
Syneczka w żłobie powiła.

Zima się ludzi trzyma,
Złote denary wszędzie,
Bieda straszna w Betlejem,
Tam tylko Pan przybędzie.

a G a
Do szopy, do szopy wszyscy,
a G C
Kto ogrzać pragnie ręce,
d G C a
Z darami, z darami, z darami,
F G a
By odtajało serce.

Nie do złota i mirry,
Nie do różanych pachnideł,
Ale do szopki w zawieję
Tej nocy Pan do nas przybył.

Nie do wieży z księgami,
Gdzie mędracy świata najwięksi,
Ale do szopki w zawieję
Gdzie pastuszkowie są pierwsi.

Do szopy, do szopy wszyscy,
Kto ogrzać pragnie ręce,
Z darami, z darami, z darami,
By odtajało serce.

DO SZOPY, HEJ PASTERZE

D **A7**
Do szopy, hej pasterze,
 D
do szopy, bo tam cud:
 h **A7**
Syn Boży w żłobie leży,
 A **D**
by zbawić ludzki ród.

Fis **H7** **e E7**
Śpiewajcie Aniołowie,
 A7 **D**
pasterze grajcie Mu,
 Fis **H7** **e E7**
kłaniajcie się Królowie,
 A7 **D**
nie zbudźcie Go ze snu!

Padnijmy na kolana,
bo Dziecię to nasz Bóg,
Uczcijmy niebios Pana,
miłości złożmy dług! Śpiewajcie...

Bóg, Stwórca wiecznej chwały
Bóg godzien wszelkiej czci.
Patrz w szopie tej zbutwiałej
jak słodko oto śpi. Śpiewajcie...

On Ojcu równy w Bóstwie,
opuszcza niebo swe.
A rodzi się w ubóstwie
i cierpi wszystko złe. Śpiewajcie...

Do szopy, hej pasterze,
do szopy wszyscy wraz,
Syn Boży w żłobie leży,
więc śpieszcie, póki czas! Śpiewajcie...

DZISIAJ W BETLEJEM

C *G7* *C* *F* *C* *d C G7*
Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem wesoła nowina,
C *G7* *C* *F* *C* *d C G7*
że Panna czysta, że Panna czysta porodziła Syna.

G7 *C*
Chrystus się rodzi, nas oswobodzi,
G7 *C*
Anieli grają, Króle witają,
C *d* *C* *d*
pasterze śpiewają, bydłeta klękają,
C *A7* *d* *G7* *C*
cuda, cuda ogłaszają.

Maryja Panna, Maryja Panna Dzieciątko piastuje
i Józef Święty, i Józef Święty Ono pielęguje.

Choć w stajeneczce, choć w stajeneczce Panna Syna rodzi,
przecież On wkrótce, przecież On wkrótce ludzi oswobodzi.

I Trzej Królowie, i Trzej Królowie od wschodu przybyli,
i dary Panu, i dary Panu kosztowne złożyli.

Pójdźmy też i my, pójdźmy też i my przywitać Jezusa,
Króla nad królmi, Króla nad królmi uwielbić Chrystusa.

Bądźże pochwalon, bądźże pochwalon dziś nasz wieczny Panie,
któryś złożony, któryś złożony na zielonym sianie.

Bądź pochwalony, bądź pozdrowiony Boże nieskończony,
sławimy Ciebie, sławimy Ciebie Boże niezmierny.

DZYŃ, DZYŃ, DZYŃ

A D

Dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń

G D G

jedzie noc na saniach złotych.

Dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń
jedzie noc na saniach złotych.

Dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń
jedzie noc na saniach złotych.

A

D e A D fis h

Jedzie ciemna noc z workiem pełnym gwiazdek,

h e A D A

A za oknem sen czai się przyjazny.

Dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń
jedzie noc na saniach złotych.

Dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń
jedzie noc na saniach złotych.

Zając przykrył się śnieżną poduszczką,
Lato mu się śni i złote słoneczko.

Dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń
jedzie noc na saniach złotych.

Dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń
jedzie noc na saniach złotych.

Zasnął cały świat, śniegiem się otulił,
Jezus w żłóbku śpi, luli, luli, luli.

Dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń
jedzie noc na saniach złotych.

Dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń
jedzie noc na saniach złotych.

GDY SIĘ CHRYSZTUS RODZI

A D h E A h E7 A
Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi,

A D h E A h E7 A
ciemna noc w jasności promienistej brodzi.

E A E A
Aniołowie się radują, pod niebiosy wyśpiewują:

A D h E fis D A E A
Gloria, gloria, gloria in excelsis De-e-o.

Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli,
aby do Betlejem czym prędzej pobiegli,
bo się narodził Zbawiciel, wszego świata Odkupiciel.
Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.

O niebieskie duchy i posłowie nieba,
powiedzcież wyraźniej, co nam czynić trzeba;
bo my nic nie pojmujemy, ledwo od strachu żyjemy.
Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.

Idźcie do Betlejem, gdzie Dziecię zrodzone,
w pieluszki powite, w żłobie położone.
Oddajcie mu pokłon boski, On osłodzi wasze troski.
Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.

A gdy pastuszkowie wszystko zrozumieli,
zaraz do Betlejem śpieszno pobieźeli,
i zupełnie tak zastali jak Anieli im zeznali:
Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.

A stanąwszy w miejscu pełni zadumienia,
iż się Bóg tak zniżył do swego stworzenia,
padli przed Nim na kolana i uczcili swego Pana:
Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.

Wreszcie kiedy pokłon Panu już oddali,
z wielką wesołością do swych trzód wracali,
że się stali być godnymi, Boga widzieć na tej ziemi:
Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.

GDY ŚLICZNA PANNA

D G A D e A D

Gdy śliczna Panna Syna kołysała,
z wielkim weselem tak Jemu śpiewała:

D h e(E) A G D

Lili lili laj, moje Dzieciąteczko,

h g D e A D

lili lili laj, śliczne Paniąteczko.

Wszystko stworzenie, śpiewaj Panu swemu,
pomóż radości wielkiej sercu memu.

Lili lili laj, wielki Królewicu,

lili lili laj, niebieski Dziedzicu.

Sypcie się z nieba, śliczni Aniołowie,
śpiewajcie Panu, niebiescy duchowie.

Lili lili laj, mój wonny Kwiateczku,

lili lili laj, w ubogim żłóbeczku.

Cicho wietrzyku, cicho południowy,
cicho powiewaj, niech śpi Panicz nowy.

Lili lili laj, mój wdzięczny Synaczku,

lili lili laj, miluchny robaczku.

Cicho bydłatka parą swą chuchajcie,
ślicznej Dziecinie snu nie przerywajcie.

Lili lili laj, mój jedyny Panie,

lili lili laj, Jedyne Kochanie.

O jako serce jako się rozplywa,
Jakiej radości śpiewając zażywa.

Lili lili laj, mój drogi Kanaczku,

lili lili laj, najmiłszy Syneczku.

Nic mi nie mówisz, o Kochanie moje!
Przecież pojmuję w sercu słowa Twoje.

Lili lili laj, o Boże wcielony,

lili lili laj, nigdy niezmierny.

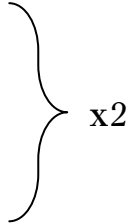
Śpijże już wdzięcznie, moja perło droga,
niech Ci snu nie rwie żadna przykra trwoga.

Lili lili laj, mój śliczny rubinie,

lili lili laj, póki sen nie minie.

GORE GWIAZDA JEZUSOWI

d *g* *d* *A* *d* *A*
Gore gwiazda Jezusowi w obłoku, w obłoku
Józef z Panną asystują przy boku, przy boku.

d *g*
Hejże ino dyna, dyna
d *g*
narodził się Bóg dziecina
 d *A* *G* *A* *d*
w Betlejem, w Betlejem.  x2

Wół i osioł w parze służą przy żłobie, przy żłobie
Huczą, buczą delikatnej osobie, osobie.
Hejże ino ...

Pastuszkowie z podarunki przybiegli, przybiegli
W koło szopę o północy obiegli, obiegli.
Hejże ino ...

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy, te dziwy
Których oni nie słyszeli jak żywi, jak żywi.
Hejże ino ...

Anioł Pański kuranciki wycina, wycina
Stąd pociecha dla człowieka jedyna, jedyna.
Hejże ino ...

Już Maryja Jezuleńka powiła, powiła
Stąd wesele i pociecha nam miła, nam miła.
Hejże ino ...

Gore gwiazda Jezusowi w obłoku, obłoku
Józef z Panną asystują przy boku, przy boku.
Hejże ino ...

GWIAZDKA

D **A** **g** **A**
Dziwy ludziom opowiada Gwiazdor siwobrody

D **A** **g** **A**
Że w tym worku, co tak taszczy ma z północy lody.

D **G** **A** **D**
A my wiemy, że to żart, Gwiazdor uśmiechnięty

D **g** **A** **D**
Przyniósł oprócz swoich nart wesołe prezenty.

D **G**
Gwiazdka, Gwiazdka przyszła dziś

A **D**
Z tak radosną minką,

h **e**
Że uśmiecha się też miś

A **D**
W pudle pod choinką.

D **G**
Gwiazdko, Gwiazdko zostań tu

A **D**
Od dziś grzeczna będę

h **e**
I zaśpiewam ci do snu

A **D**
Wesołą kolędę.

Na choince przysiadł kogut ogon swój przedstawia
Mienia się kolorem tęczy pióra tego pana.
Pajac kręci się jak bąk, raz w lewo raz w prawo,
Myślę, że do naszych rąk zeskoczyć chce żwawo.

Gwiazdka, Gwiazdka przyszła dziś
Z tak radosną minką,
Że uśmiecha się też miś
W pudle pod choinką.
Gwiazdko, Gwiazdko zostań tu
Od dziś grzeczna będę
I zaśpiewam ci do snu
Wesołą kolędę.

HEJ, W DZIEŃ NARODZENIA

D *H7 e* *A D*
Hej, w Dzień Narodzenia Syna Jedynego
D *H7 e* *A D*
Ojca Przedwiecznego, Boga prawdziwego:
A7 D E A7
Wesoło śpiewajmy, chwałę Bogu dajmy.
D A D
Hej, kolęda! Kolęda!

Panna porodziła niebieskie Dzieciątko,
w żłobie położyła małe Pacholątko.
Pasterze śpiewają, na multankach grają.
Hej, kolęda! Kolęda!

Skoro pastuszkowie o tym usłyszeli,
zaraz do Betlejem czem prędzej bieżeli.
Witając Dzieciątko, małe Pacholątko.
Hej, kolęda! Kolęda!

Więc Klimas porwawszy barana jednego,
i Stacho czym prędzej porwawszy drugiego:
tych bydlatek parę Panu na ofiarę
Hej, kolęda! Kolęda!

Kuba nieboraczek nierychło przybieżał,
śpieszno bardzo było, wszystkiego odbieżał.
Panu nie miał co dać, kazali mu śpiewać.
Hej, kolęda! Kolęda!

Dobyl tak wdzięcznego głosu baraniego,
że się Józef stary przestraszył od niego,
już uciekać myśli, ale drudzy przyszli.
Hej, kolęda! Kolęda!

Mówi mu Staruszek: nie śpiewaj tak pięknie,
bo się głosu twego Dzieciątko przełęknie,
lepiej Mu zagrajcie, Panu chwałę dajcie.
Hej, kolęda! Kolęda!

I tak wszyscy społem wokoło stanęli,
Panu maleńkiemu wesoło krzyknęli:
funda, funda, funda tota ritibunda.
Hej, kolęda! Kolęda!

JAM JEST DUDKA

D A7 D G D A7

Jam jest dudka Jezusa mojego,

D A7 D G D A7

będę mu grać z serca uprzejmego.

D G fis D A7 D

Graj, dudka, graj. Graj Panu, graj. x2

Zagram Panu w kozłowe dudeczki,
dla Jezusa i dla Panienczki. Graj, dudka...

Na piszczałce i na multaneczkach,
na bandurze, ba i na skrzypeczkach. Graj, dudka...

Na fujarze, na głośnym cymbale,
na organkach, na starym regale. Graj, dudka...

W szalamaje i w klawicymbały,
aż Panięciu nóżki będą drgały. Graj, dudka...

Na puzonie, cytrze i na wioli,
niech się Panię nacieszy do woli. Graj, dudka...

I do tuby-maryny zamierzę,
w trąby, w kotły na wiwat uderzę. Graj, dudka...

Tak będę grał, aże kto usłyszy,
musi tańczyć, aże się udyszy. Graj, dudka...

Już ci Panna mile nadśluchuje,
stary Józef rześko podskakuje. Graj, dudka...

Pobiegnęć ja do Walkowej budy,
a przyniesę tamte większe dudy! Graj, dudka...

Ty, Walaszku, daj no ten dzban piwa,
niech do grania ochoty przybywa. Graj, dudka...

Póki tylko w ciele moim siły,
póty-ć będę grać, mój Jezu miły. Graj, dudka...

JEST TAKI DZIEŃ

D *fis* **G** *e* **A**

Jest taki dzień, bardzo ciepły, choć grudniowy,

D *fis* **G** *D* **A**

Dzień, zwykły dzień, w którym gasną wszelkie spory.

D *fis* **G** *e* **A**

Jest taki dzień, w którym radość wita wszystkich,

D *fis* **G** *D* **A**

Dzień, który już każdy z nas zna od kołyski.

G **D** **G** **D**

Niebo - ziemi, niebu - ziemia

G **D** *e* **A**

Wszyscy wszystkim ślą życzenia,

G **D** **G** **D**

Drzewa - ptakom, ptaki - drzewom,

G **D** *e* **A** **D**

Tchnienie wiatru płatkom śniegu.

Jest taki dzień, tylko jeden raz do roku,

Dzień zwykły dzień, który liczy się od zmroku.

Jest taki dzień, gdy jesteśmy wszyscy razem,

Dzień piękny dzień, dziś nam rok go niesie w darze.

Niebo - ziemi, niebu - ziemia

Wszyscy wszystkim ślą życzenia,

A gdy wszyscy usną wreszcie,

Noc igliwia zapach niesie.

JEZUSA NARODZONEGO

A D A D A E A

Jezusa narodzonego wszyscy witajmy,

A D A D A E A

Jemu po kolędzie dary wzajem oddajmy.

A D h E

Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło,

A D A E A

Skłaniajmy swe czoło Panu naszemu.

Oddajmy za złoto wiarę, czyniąc wyznanie,

Że to Bóg i człowiek prawy leży na sianie.

Oddajmy wesoło...

Oddajmy też na kadzidło Panu nadzieję,

Że Go będziemy widzieć w niebie, mówiąc to śmieie.

Oddajmy wesoło...

Oddajmy za mirrę miłość na dowód tego,

Że Go nad wszystko kochamy z serca całego.

Oddajmy wesoło...

Przyjmij Jezu na kolędę te nasze dary,

Przyjmij serca, dusze nasze za swe ofiary.

Byśmy kiedyś w niebie posiąść mogli Ciebie,

Posiąść mogli Ciebie na wieki wieków.

JEZUS MALUSIENKI

a **E7**

Jezus malusieńki

a **E7**

leży wśród stajenki,

d **C**

płacze z zimna, nie dała Mu

d **G7 C**

Matusia sukienki.

Bo uboga była,
rąbek z głowy zdjęła,
w który Dziecię uwinąwszy,
siankiem Je okryła.

Nie ma kolebeczki,
ani poduszeczki,
we żłobie Mu położyła
siana pod główeczki.

Dziecina się kwili,
Matusieńka lili,
w nóżki zimno, żłóbek twardy,
stajenka się chyli.

Panienka truchleje,
serdeczne łzy leje:
o, mój Synu woła Twoja
nie moja się dzieje.

Tylko nie płacz proszę,
bo żalu nie zniosę,
dosyć go mam z męki Twojej,
którą w sercu noszę.

Pokłon oddawajmy,
Bogiem je wyznajmy,
to Dzieciątko ubożuchne
ludziom ogłaszajmy.

KACZKA PSTRA

C F G C F G
Kaczka pstra dziatki ma,
C F G
siedzi sobie na kamieniu,
C F G
trzyma dudki na ramieniu,
C F G C
kwa kwa kwa – pięknie gra.

Gęsiorek, jędorek
na bębenku wybijają,
Pana wdzięcznie wychwalają:
gę gę gę – gęgają.

Czyżyczek, szczygliczek
na gardłeczkach jak skrzypeczkach
śpiewają Panu w jasłeczkach,
lir lir lir – w jasłeczkach.

Słowiczek muzyczek,
gdy się głosem popisuje,
wesele świata zwiastuje:
ciech ciech ciech – zwiastuje.

Skowronek jak dzwonek,
gdy się do nieba podnosi,
o kolędę pięknie prosi:
fir fir fir – tak prosi.

Wróblowie stróżowie,
gdy nad szopą świergotają,
Paniąteczku spać nie dają,
dziw dziw dziw – nie dają.

KOLEDA PŁYNIE Z WYSOKOŚCI

cis gis A cis gis A
Osioł pewny siebie, wół zarozumiały
fis gis fis gis
Bóg się nie wstydy, Bóg się nie wstydy
A H?
nie wstydy, że jest taki mały

Herod postraszył, stajnia uboga
ludzkie kłopoty, ludzkie kłopoty
kłopoty małego Boga...

E H?
Kolęda płynie z wysokości
cis gis
kolęda płynie... (z wysokości)
A E
śpiewa na całego z wysokości
A H?
śpiewa na całego

} x2

a H? e
i uczy miłości

Nawet trzech mędrców na nic się przyda
bo Bóg tak mały, bo Bóg tak mały
tak mały, że go nie widać

Kolęda płynie z wysokości ...

Daj nam Boże wiarę, wiarę zawsze żywą
zdrowie na święta, zdrowie wciąż na święta
dla bliskich cierpliwość.

Kolęda płynie z wysokości... x4
i uczy miłości... x3

LULAJ GO MATKO, LULAJ

a *E*
Wszystko się raduje
E7 *a*
na tym Bożym świecie,
a *E*
więc i Ty Maryjo
E7 *a*
dziś nie płacz nad Dzieciąciem.

A *h*
Lulaj Go Matko, lulaj,
E *A*
Lulaj przy sercu swoim,
D *Cis* *fis*
to Święte Dziecię Boże,
E *A*
choć w stajni pośród koni.

Lulaj Go Matko, lulaj
Lulaj, by w śnie odpoczął,
niech czuje Twoje ręce.
On wierzy Twoim oczom.

Nie płacz, Matko, nie płacz,
Cóż, że leży w żłobie.
wszak to Dziecię Święte
teraz jest przy Tobie.

Lulaj Go Matko...

Nie płacz, Dziecię, nie płacz,
cóż, że leżysz w żłobie,
przecież Święta Matka
Boga widzi w Tobie.

Lulaj Go Matko...

LULAJŹE JEZUNIU

C d G7 C
Lulajże, Jezuniu, moja perełko,
a A d G G7 C
lulaj, ulubione me pieścidełko.

C C7 F d C
Lulajże, Jezuniu, lulajże, lulaj,
a A d G G7 C
a Ty Go, Matulu, w płaczu utulaj.

Zamknijże znużone płaczem powieczki,
utulże zemdlone łkaniem usteczki.

Dam ja Jezusowi słodkich jagódek,
pójdę z Nim w Matuli serca ogródek.

Dam ja Jezusowi z chlebem masełka,
włożę ja kukielkę w Jego jasełka.

Lulajże, pięknuchny mój aniołeczku,
lulajże, wdzięczniuchny świata kwiateczku.

Lulajże różyczko najozdobniejsza,
lulajże, lilijko najprzyjemniejsza.

Dam ja Ci słodkiego, Jezu, cukierku,
Rodzyneków, migdałów, co mam w pudełku.

Lulajże, przyjemna oczom gwiazdeczko,
lulaj, najśliczniejsze świata słoneczko.

Dam ja Małeńkiemu piękne jabłuszko,
Matki ukochanej dam Mu serduszko.

Matuniu kochana, już odchodzimy,
małemu Dzieciątku przyśpiewujemy.

Cyt cyt cyt, niech zaśnie małe Dzieciątko,
patrz oto, zasnęło niby kurczątko.

Cyt cyt cyt, wszyscy się spać zabierajcie,
mojego Dzieciątka nie przebudzajcie.

LULEJŹE MI, LULEJ

C e

Lulejże mi, lulej...

F G

we wszechświecie całym!

a F C d

Tyś jest moim królem

a d G C

mój syneczku mały.

Ciebie ja okryję,

Ciebie ja nakarmię,

nim świąteczna nocka

cały świat ogarnie...

e H?

Nie płacz mi, na przyszłe dni,

H? e

gdy Cię spotka krzywda, bieda

e H?

Śpij już, śpij - lulej mi,

H? e G

ukołysać się daj.

Uśnijże mi dziecię

już oczkami swemi.

Śnij o całym świecie

śnij Ty o tej ziemi.

By to była ziemia

spokojna i mądra.

Ziemia sprawiedliwa,

wszystkim ludziom szczodra.

Luli la, pięknie gra

fujareczka, fujareczka

Tysiąc gwiazd świeci tam

dla mego syneczka.

Lulejże mi, lulej...

we wszechświecie całym!

Tyś jest moim królem

mój syneczku mały.

MALEŃKA PRZYSZŁA MIŁOŚĆ

G **h** **C**
Do naszych serc, do wszystkich serc uśpionych,
a **D** **G**
dziś zabrzmiał dzwon, już człowiek obudzony.
G **h** **C**
Bo nadszedł czas i Dziecię się zrodziło,
a **D** **G**
a razem z Nim maleńka przyszła Miłość.

G **a**
Maleńka Miłość w żłobie śpi,
D **G**
Maleńka Miłość przy Matce Świętej.
G **a**
Dziś cała ziemia i niebo drży
D **G**
od tej Miłości maleńkiej.

Porzucmy zło, przestańmy złem się bawić
i czystą łzą spróbujmy serca zbawić.
Już nadszedł czas, już Dziecię się zrodziło,
a razem z Nim maleńka przyszła Miłość.

Maleńka Miłość zbawi świat,
Maleńką Miłość chrońmy z lękiem,
dziś ziemia drży i niebo drży
od tej Miłości maleńkiej.

MĘDRCY ŚWIATA, MONARCHOWIE

A	D	A	
Mędracy świata, Monarchowie,			C F C
h	D	E7 A	
gdzie śpiesznie dążycie?			d F G7 C
A	D	Gis7	
Powiedzcież nam, Trzej Królowie,			C F H7
cis	h7	E7 A	
chcecie widzieć Dziecię?			e d7 G7 C
E7	A		
Ono w żłobie nie ma tronu			G7 C
E7 A	fis E7		
i berła nie dierży,			G7 C a G7
A	D	Gis7	
a proroctwo Jego zgonu			C F H7
cis	h7	E7 A	
już się w świecie szerzy.			e d7 G7 C

Mędracy świata, złość okrutna
Dziecię prześladuje,
wieść okropna, wieść to smutna,
Herod spisek knuje.

Nic monarchów nie odstrasza,
do Betlejem śpieszą,
gwiazda Zbawcę im ogłasza,
nadzieją się cieszą.

Przed Maryją stają społem,
niosą Panu dary,
przed Jezusem biją czołem,
składają ofiary.

Trzykroć szczęśliwi Królowie,
któż wam nie zazdrości?
Cóż my damy, kto nam powie,
pałając z miłości?

Tak, jak każą nam kapłani
damy dar troisty:
modły, pracę niosąc w dani
i żar serca czysty.

To kadzidło, mirrę, złoto
niesiem, Jezu, szczerze.
Co dajemy Ci z ochotą
od nas przyjm w ofierze.

MIZERNA, CICHA

d a d C

Mizerna, cicha stajenka licha,

d B F A

pełna niebieskiej chwały:

d a d C

Oto leżący, przed nami śpiący,

d B A d

w promieniach Jezus mały.

Nad Nim Anieli w locie stanęli
i pochyleni klęczą,
z włosy złotymi, z skrzydły białymi
pod malowaną tęczą.

Wielkie zdziwienie, wszelkie stworzenie,
cały świat orzeźwiony,
mądrość mądrości, światłość światłości,
to Jezus jest wcielony.

I oto mnodzy ludzie ubodzy
radzi oglądać Pana.
Pełni natchnienia, pewni zbawienia,
upadli na kolana.

Śpi jeszcze senne, Dziecię promienne,
w ciszy ubogiej strzechy,
na licach białych, na ustach małych
migają się uśmiechy.

Lulaj Dziecino, lulaj ptaszyno,
nasze umiłowanie.
Gdy się rozbudzi w tej rzeszy ludzi,
zbawienie nam się stanie.

Oto Maryja, czysta lilija,
przy Niej staruszek drżący.
Stoją przed nami, przed pastuszkami
tacy uśmiechający.

Radość na ziemi, Pan nad wszystkimi
roztacza blask poranny,
przepaść zawarta, upadek czarta,
zstępuje Pan nad Pany.

MROŻNA CISZA

<i>h</i>	<i>e</i>	<i>A</i>		
Mroźna cisza świat okryła			e a D	
<i>A</i>	<i>D</i>			
i na ziemię noc spłynęła,			D G	
<i>e</i>	<i>Fis7</i>	<i>h</i>	<i>A</i>	
tylko gwiazda świeci.			a H7 e D	
<i>D</i>		<i>G</i>		
W ciemnej szopie Maria miła			G C	
<i>D</i>	<i>A</i>	<i>D</i>		
tuli do snu Dziecię.			G D G	
	<i>h</i>	<i>e</i>	<i>Fis7</i>	
	Luli la-a-aj, luli, luli, luli laj,		e a H7	
	<i>h</i>	<i>e</i>	<i>Fis7</i>	<i>h</i>
	luli, la-a-aj, luli, luli, luli laj, luli laj.		e a H7 e	

Pochowały się ptaszęta
w ciepłą słomę pod strzechami.
Dzieci śpią w łóżeczkach.
Zaśnij, prosi Matka Święta,
zaśnij mój Syneczku.

Luli, la-a-aj...

Skrzy się mrozem śnieg na polach,
już ucichły leśne szmery.
Drzew wiatr nie porusza.
Maria płacze nad niedolą
małego Jezusa

Luli, la-a-aj...

MY TEŻ, PASTUSZKOWIE

A *D* *A* *E* *E7* *A*
My też, pastuszkowie, nie tylko królowie na wozie, na wozie.

A *D* *A* *E* *E7* *A*
Jedziemy z kapelą, niech nas rozwesela na mrozie, na mrozie.

A *fis* *Fis*

Graj, mówi Jezus, Bartku swoje.

h *E7* *D* *E* *A*

Stój, Dziecię, tylko bas wystroję i smyczek, i smyczek.

Bartos sobą troska, że nie ma i włoska na smyku, na smyku,
a nie myśląc wiele: szast ogon kobyłe do szyku, do szyku.

Jak zmarznie w swoje szalamaje,
aż Jezus go paluszkami łaje: powoli, powoli.

Kuba na swe dudy coraz spojry z budy, boi się, boi się,
ale Józef stary porwawszy gańdziary: połóż się, połóż się.

Wnet Kuba zaczął grać od ucha,
aż urwał rękaw u kozucha na sobie, na sobie.

Banach choć pijany zdjąwszy lirę z ściany surmuje, surmuje.
Zagrał po francusku, a Jarosz po chińsku tańczy, tańczy.

Rzekł Maciek: my nierówno skaczem,
przeparzył Jarosza korbaczem: nie żartuj, nie żartuj!

Stach choć sturbowany zagra ci w organy: Jezusku, Jezusku.
Złapał mendel kotów, narobił fagotów po włosku, po włosku.

Nuż koty nie w żartowne tony,
gdyż miały wszczępione w ogony ach rata, ach rata!

Bądź zdrow! Panie młody, trzeba iść do trzody ścieżeczką, ścieżeczką.
Jezus mruga brewką, daj im miód z konewką i z beczką, i z beczką.

Dziękują Panięciu pastuchy,
nalawszy po gardło swe brzuchy, chwala Tobie, Panie!

NAJŚWIĘTSZA PANIENKA

A *E* *A*
Najświętsza panienska gdy porodzić miała. D A D

A *E* *A*
Józef staruszka o pokój pytała: D A D

E *A* *D* *Ez*
 Józefie, staruszkę, opiekunie drogi, A D G A7

E *A* *D* *E A*
 a gdzie będzie dla mnie pokoik ubogi. x2 A D G A D

A Józef staruszek poszedł o gospodę
starać się, oraz wziął dzbaneczek na wodę;
 lecz ani gospody, ani wody dano,
 i jeszcze złażano i jeszcze krzyczano;

Nie pukajże, stary, mam tu ludzi dosyć
na próżno mnie będziesz o gospodę prosić;
 bo ja sam w gospodzie nie mam miejsca swego
 u ludu takiego, u ludu takiego.

A Józef staruszek, zważywszy tę mowę
skłonił tylko na dół swoją siwą głowę:
 Frasunku jest dosyć, ratunku potrzeba
 Skądże? Tylko z nieba! Skądże - tylko z nieba.

Wtem jeden mieszczanin, będąc żalem zdjęty,
bojąc się, by nie był na wieki przeklęty,
 ukazuje drogę staruszkowi temu
 zafrasonemu, zafrasonemu.

Udał się staruszek tam, gdzie jasność była
i tam też Maryja Jezusa powiła.
 Tam to był ów pokój i ów nocleg święty
 ze dwoma bydlętą, ze dwoma bydlętą.

NARODZIŁ SIĘ JEZUS CHRYSZTUS

A D E fis E D A
Narodził się Jezus Chrystus, bądźmy weseli.

A D E fis E D A
Chwałę Mu na wysokości nuć Anieli:

A D A D E A

Gloria, gloria in excelsis Deo.

A D A D E A

Gloria, gloria in excelsis Deo.

A D E A

Na kolana wół i osioł przed Nim klękają,
Jego swoim Stworzycielem, Panem uznają.

Gloria, gloria in excelsis Deo.

Gloria, gloria in excelsis Deo.

Pastuszkowie przybiegają na znak im dany,
cześć oddają i witają Pana nad pany.

Gloria, gloria in excelsis Deo.

Gloria, gloria in excelsis Deo.

Trzej Królowie przyjechali z wielkimi dary,
złoto, mirra i kadzidło, oto ofiary.

Gloria, gloria in excelsis Deo.

Gloria, gloria in excelsis Deo.

I my także chwałę dajmy Dzieciątku temu,
jako Panu nieba, ziemi, Zbawcy naszemu.

Gloria, gloria in excelsis Deo.

Gloria, gloria in excelsis Deo.

NIEPOJĘTE DARY

D *D7* *fis*
Niepojęte dary dla nas daje
h *A* *D* *A7*
dzisiaj z nieba Ojciec łaskawy,
D *D7* *fis*
gdy się wieczne Słowo Ciałem staje
h *A* *D*
mocą swojej cudownej sprawy.

D *e* *A*
Nędzę świata precz odmiata
h *A7*
a płaczliwe jęczenia
D *e* *A*
w dźwięków głosy pod niebiosy
h *A7*
i w wesele zamienia.

D *g* *D*
Skąd dziś wszyscy weseli
h *e* *D*
wyśpiewują Anieli:
D *D7* *fis*
niechaj chwała Bogu będzie w niebie,
h *A* *D*
a na ziemi pokój ludowi.

Patriarchów świętych upragnione
spełniło się oczekiwanie,
kiedy Słowo z Panny narodzone
dopełniło wszystkich żądanie.

Gwiazda nowa Jakubowa
wypuściła promienie,
ciemne błędy gasząc wszędy
światła czyni zjawienie.

Skąd dziś każdy z Anioły
wyśpiewuje wesoły:
niechaj chwała Bogu będzie w niebie,
a na ziemi pokój ludowi.

O, GWIAZDO BETLEJEMSKA

D	A	D	fis	
O gwiazdo	Betlejemska			C G C e
e	A	D		
zaświeć	na niebie	mym.		d G C
h	A	D	fis	
Tak szukam	cię wśród	nocy		a G C e
e	A	D		
tęsknię	za światłem	twym.		d G C
h		Fis		
Zaprowadź	mnie do	stajenki		a E
h		Fis		
leży tam	Boży	Syn,		a E
e	A	D	fis	
Bóg Człowiek	z Panny	Świętej		d G C e
G	A	D		
dany na	okup	win.		F G C

O nie masz Go już w szopce,
nie masz Go w żłóbku tam.
Więc gdzie pójdziemy Chryste,
gdzie się ukryłeś nam.

Pójdziemy przed ołtarze
wzniecić miłości żar
i hołd Ci niski oddać
to jest nasz wszystkim dar.

Ja nie wiem o mój Panie,
któryś miał w żłobie tron,
czy dusza moja biedna
milsza Ci jest niż on.

Ulituj się nade mną,
błagać Cię kornie śmiem,
gdyś stajnią nie pogardził
nie gardź i sercem mym.

OJ, MALUŚKI MALUŚKI

C *e* *G*
Oj, Maluśki, Maluśki, Maluśki, jako rękawicka, D fis A
G7 *F* *C*
alboli tez jakoby, jakoby kawałeczek smycka. A7 G D
C *F* *C* *G7* *C*
Luli luli luli laj, luli laj, luli laj. x2 D G D A7 D
lub: Śpiewajcie i grajcie Mu, Dzieciątku małemu. x2

Czy nie lepiej by Tobie, by Tobie siedzieć było w niebie?
Wsak Twój Tatuś kochany, kochany nie wyganiał Ciebie.

Tam w ciurnasa wygodna, wygodna, a tu bieda wsędzie,
ta Ci teraz dokuca, dokuca, ta i potem będzie.

Tam Ty miałaś podściółkę, podściółkę i miękkie piernatki,
tu na to Twojej nie stanie, nie stanie ubożuchnej Matki.

Tam kukielki jadałaś, jadałaś z czarnuszką i z miodem,
tu się tylko zasilać, zasilać musis samym głodem.

Tam pijałaś ceć jakie, ceć jakie słodkie małmazye,
tu się Twoja gębusia, gębusia lez gorzkich napije.

Tam Ci zawse służyły, służyły prześlicne Janioły,
a tu lezys sam jeden, sam jeden jako palec goły.

Hej co się więc takiego, takiego Tobie Panie stało,
żeć się na ten kiepski świat, kiepski świat przychodzić zechciało?

Oj, gdybych ja jako Ty, jako Ty tam królował sobie,
nie chciałbym ja przenigdy, przenigdy w tym spoczywać żłobie.

Chociażby za pańszczyznę, pańszczyznę i chociażby pono
talar jeden i drugi, i drugi na rękę kładziono.

Albo się więc mój Panie, mój Panie wróc do Twojej dziedziny,
albo się zanieść pozwól, Ty pozwól do mej chałupiny.

Będiesz tam miał tak pysznie, tak pysznie, jako miałaś w niebie,
dam ja mleka słodkiego, słodkiego garnuszek dla Ciebie.

PASTERZE MILI, COŚCIE WIDZIELI?

D G e D e A D

Pasterze mili, coście widzieli?

A D h e A D h

Widzieliśmy maleńkiego Jezusa narodzonego,

e A D H? e A D

Syna Bożego..... Syna Bożego.

Co za pałac miał, gdzie gospodą stał?

Szopa bydłu przyzwoita i to jeszcze źle pokryta

pałacem była, pałacem była.

Jakie łóżeczko miał Paniąteczko?

Marmur twardy, żłób kamienny, na tym depozyt zbawienny

spoczywał łożu, spoczywał łożu.

Co za obicie miało to Dziecię?

Wisząc spod strzech pajęczyna Boga i Maryi Syna

obiciem była, obiciem była.

W jakiej odzieży Pan nieba leży?

Za purpurę, perły drogie, ustroiła Go w ubogie

pieluszki - nędza, pieluszki - nędza.

Czyli w wygodach, czy spał w swobodach?

Na barłogu, ostrym sianie, delikatne spało Panię

a nie w łabędziach, a nie w łabędziach.

Kto asystował, kto Go pilnował?

Wół i osieł przyklękali, parą Go swą zagrzewali

dworzanie Jego, dworzanie Jego.

Jakie kapele nuciły trele?

Aniołowie Mu śpiewali, my na dudkach przygrywali

skoczno, wesoło, skoczno, wesoło.

Kto więcej spieszył, by Dziecię cieszył?

Józef stary z Panienczką, za melodyjną piosneczką,

Dziecię cieszyli, Dziecię cieszyli.

Jakeście dary dali w ofiary?

Kuba tłustego barana, Michał Mu wina pół dzbana

ofiarowali, ofiarowali.

PASTUSZKOWIE, BRACIA MILI

C *F* *G C*
Pastuszkowie bracia mili,
C *F* *G C*
gdzieście po ten czas chodzili?
 C *F*
 Poszliśmy hen ku dolinie
 C *G*
 tam gdzie rwący potok płynie,
 C *G* *C*
 paść owieczki. x2

Anioł do was woła z nieba
do Betlejem iść wam trzeba.
 Ledwośmy pozasypiali
 jak tu łuna w oczy pali,
 co się dzieje? x2

Wśród stajenki Bóg się rodzi
co świat z grzechów oswobodzi.
 Więc zaprowadź nas do niego
 zagramy mu krzesanego
 na osłodę. x2

A co żeście mu przynieśli
kiedyście do szopy weszli.
 Dwa króliczki i wróbelka
 co rozkosznie będzie ćwierkał
 Mu nad żłobkiem. x2

Pójdźmy wszyscy w imię Pańskie
otworzą nam wrota rajskie
 Przez Narodzenie Jezusa
 będzie w niebie nasza dusza,
 królowała x2

PÓJDŹMY NA PASTERKĘ NOCĄ

<i>C</i>	<i>A</i>	<i>d</i>		
Pójdźmy	na	pasterkę	nocą	A Fis h
<i>G</i>		<i>C</i>		
kościółek	tak	blisko		E A
<i>a</i>		<i>d</i>		
i	Jezusa	powitajmy		fis h
<i>G</i>		<i>C</i>		
nad	Jego	kołyską.		E A

Gdy w kołysce otulone
Dzieciątko zapłacze,
gdy ma oczka zasmucone
nam serce kołacze.

Nie płacz, gdy radości tyle
przyniosłeś nam z sobą
my ufamy Twojej sile,
pójdziemy za Tobą.

Pójdźmy na pasterkę nocą
kościółek tak blisko
i Jezusa powitajmy
nad Jego kołyską.

PÓJDŹMY WSZYSCY DO STAJENKI

G C G C G e G C G C G e

Pójdźmy wszyscy do stajenki, do Jezusa i Panienki.

a D H? e D G e

Powitajmy Maleńkiego i Maryję, Matkę Jego.

C D? G e D? C G

Powitajmy Maleńkiego i Maryję, Matkę Jego.

ii

Witaj, Jezu ukochany, od Patryjarchów czekany,
od Proroków ogłoszony, od narodów upragniony.

iii

Witaj, Dziecineczko w żłobie, wyznajemy Boga w Tobie.
Coś się narodził tej nocy, byś nas wyrwał z czarta mocy.

iv

Witaj Jezu nam zjawiony, witaj dwakroć narodzony
raz z Ojca przed wieków wiekiem, a teraz z Matki człowiekiem.

v

Któż to słyszał takie dziwy? Tyś człowiek i Bóg prawdziwy,
Ty łączysz w Boskiej Osobie dwie natury różne sobie.

vi

Tyś świat stworzył, a świat Ciebie nie poznał, mając wśród siebie:
idziesz dla jego zbawienia, on Ci odmawia schronienia.

vii

Za to u świata ubogich, ale w czasach Twoich drogich,
pastuszków, którzy czuwali, wzywasz by Cię przywitali.

viii

O szczęśliwi pastuszkowie! Któż radość waszą wypowie;
czego ojcowie żądali, wyście pierwsi oglądali.

ix

Obietnica w raję dana, dziś została wykonana:
Boże jakieś miłosierny! W darach hojny, w słowach wierny.

x

Takeś ten świat umiłował, iześ Syna nie żałował:
zesłałeś Go na cierpienia, od samego narodzenia.

xi

O Jezu, nasze kochanie, czemu nad niebios mieszkanie
przekładasz nędzę, ubóstwo i wyniszczasz Swoje Bóstwo?

xii

Miłości to Twojej dzieło, z miłości początek wzięło;
byś nas zrównał z Aniołami, ponizasz się między nami.

xiii

Spraw to Jezu, Boskie Dziecię, niech Cię kochamy nad życie,
niech miłością odudzięczamy miłość, której doznawamy.

xiv

Święta Panno, Twa przyczyna, niech nam wyjedna u Syna,
by to Jego narodzenie zapewniło nam zbawienie.

PÓLNOC JUŻ BYŁA

E *H7 E* *H7*
Północ już była, gdy się zjawiała D A7 D A7
E *fis* *E* *H7 E*
nad bliską doliną jasna luna, D e D A7 D
E *H7 E* *H7*
którą zoczywszy i zobaczywszy D A7 D A7
E *fis* *E* *H7 E*
krzyknął mocno Wojtek na Szymona: D e D A7 D
H7 *Fis* *H7* *Fis* *H7*
Szymonie kochany, znak to niewidziany, A7 E A E A7
E *A* *H7 E*
że całe niebo czerwone! D G A7 D
E *fis* *H7*
Na braci zawołaj, niechaj wstawają, D e A7
E *fis* *H7*
Kuba i Mikołaj niech wypędzają D e A7
E *fis* *E* *fis* *E* *H7 E*
barany i capy, owce, kozły, skopy zamknięte. D e D e D A7 D

Na te wołania z smacznego spania
porwał się Stach z Grześkiem i spadł z broga,
Maciek truchleje, od strachu mdleje,
woła: Uciekajcie, ach, na Boga!
Grzeško źebro złomał, Stach na nogę chromał,
bo ją w kolanie wywinął.

Oj oj oj oj oj – Pawełek woła –
uciekaj, dlaboga, gore stodoła,
pogorzały szopy i pszeniczne snopy, jagnięta.

Leżąc w stodole, patrząc na pole
ujrzał Bartos stary anioły,
którzy wdzięcznymi głosami swymi
okrzyknęli ziemskie padoly:
Na niebie niech chwała Bogu będzie trwała,
a ludziom pokój na ziemi.

Pasterze, wstawajcie, witajcie Pana,
pokłon Mu oddajcie, wzięwszy barana,
skoczno Mu zagrajcie, głosy zaśpiewajcie zgodnymi.

PRZYBIEŻELI DO BETLEJEM PASTERZE

C *F C*
Przybieżeli do Betlejem pasterze,
C *G7* *C F C*
grając skocznie Dzieciąteczku na lirze.
C *A* *d* *G7*
Chwała na wysokości, chwała na wysokości,
C F G C G7 C
a pokój na ziemi.

Oddawali swe ukłony w pokorze
Tobie z serca ohotnego, o Boże!
Chwała na wysokości ...

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,
których oni nie słyszeli, jak żywi.
Chwała na wysokości ...

Dziwili się napowietrznej muzyce
i myśleli, co to będzie za Dziecię?
Chwała na wysokości ...

Oto Mu się wół i osioł kłaniają,
Trzej Królowie podarunki oddają.
Chwała na wysokości ...

I Anieli gromadami pilnują,
Panna czysta wraz z Józefem piastują.
Chwała na wysokości ...

Poznali Go Mesyjaszem być prawym,
Narodzonym dzisiaj Panem łaskawym.
Chwała na wysokości ...

My Go także Bogiem, Zbawcą już znamy
i z całego serca wszyscy kochamy.
Chwała na wysokości ...

PRZYLECIELI ANIOŁKOWIE

C **G** **C**
Przylecieli aniołkowie jak ptaszkowie z nieba.
C **G** **C**
I śpiewali Dzieciąteczku wesoło jak trzeba.
 G **C** **G** **F** **C**
 Hojże, hojże, Panie Jezu, hojże, hojże, hoc, hoc!
G **C** **G** **C**
 Śpiewaliśmy, budziliśmy pastuszków całą noc.

Powiadają niesłychaną na świecie nowinę.
Panna w całości panieństwa zrodziła Dziecinę.
 Syna Boga Przedwiecznego, pasterze wstawajcie,
 do Betlejem, nie mieszkając witać Go biegajcie.

Śpiewaliśmy i Gloryja głosząc przyjście Twoje,
pokój ludziom, kiedy odkrył Bóg naturę swoją.
 A dla zbawienia ludzkiego w ciele narodzony
 Stwórca świata, Dawca skarbów, w żłobie położony.

Biegnijcież prędko do szopki, pokłon Mu oddajcie
i wesoło: Hojże, hojże! przed Nim wykrzykajcie.
 Hojże, hojże, Panie Jezu, hojże, hojże, hoc, hoc!
 Niech Ci będzie wieczna chwała za tę szczęśliwą noc.

Którejś się dla naszego wszak narodził zbawienia.
Hojże, hojże, weselmy się, bo czas odkupienia
 naszego już się przybliżył przez Twe narodzenie,
 hojże, hojże, bądź wesołe dziś, wszystko stworzenie!

Wychwalając to Dzieciątko, hojże, hojże, hoc, hoc,
wykrzykujmy, wyśpiewujmy przed Nim tu całą noc.
 Cała noc niech nasza będzie chwały nieskończonej,
 daj nam ją wszystkim o Panie w ciele utajony.

SKRZYPI WÓZ

G **C** **D** **e**
Skrzypi wóz, wielki mróz, wielki mróz na ziemi. x2

G **D** **C** **G**
Trzej Królowie jada, złoto, mirrę kładą. x2

C **D** **G**
Hej, kolęda, kolęda!

A komu? Takiemu Dzieciątku małemu.
Cóż to za Dzieciątko? Musi być Paniątko.
Hej, kolęda, kolęda!

Pasterze na lirze, na skrzypeczkach grali,
ze strony do szopy spiesznie przybieżali.
Hej, kolęda, kolęda.

Pójdę ja do Niego, poproszę od Niego:
daj nam Boże Dziecię pokój na tym świecie.
Hej, kolęda, kolęda!

Skrzypi wóz, wielki mróz, wielki mróz na ziemi.
Trzej Królowie jada, złoto, mirrę kładą.
Hej, kolęda, kolęda!

C **D** **F** **Fis** **G**
Hej, kolęda, kolęda!

SREBRNE KOLCZYKI

C F C F
Dostałaś choineczko jabłuszka pachnące,
C F C
słodkie dostałaś pierniki!
C/a d C/a d
I świeczkę i jeszcze na każdą gałązkę
C d G
srebrne dostałaś kolczyki.

C F G C
Od gwiazdy, od czubeczka,
C F G
aż po sukni rąbek, hej!
C F G C
Pięknaś nam choineczko
a F G C
w tych kolczykach z bombek.

W dzień milczysz choineczko lecz za to noc w nockę
pełnaś góralskiej muzyki.
Dzyń dzyń dzyń brzękają wesoło jak płomień
na twych gałązkach kolczyki.

Od gwiazdy od czubeczka....

ŚLICZNA PANIENKA JAKO JUTRZENKA

C a A d G7

Śliczna Panienska, jako jutrzenska,

C a d G

zrodziła Syna, dobra nowina.

C a A d G7

W szopce ubogiej, lubo mróz srogi,

C a d G

w żłóbek włożyła Boskiego Syna.

C G C G C a A d G7 C

Wiwat Pan Jezus, wiwat Maryja! Wiwat i Józef, cna kompanija!

Coraz to dalej szopka się wali,
Józef nieborak kijmi podpiera.
Wiatr zewsząd wieje, nikt nie zagrzeje,
wicher do reszty strzechę obdziera,

Śliczna Matula Dziecię utula,
karmi piersiami, szuka posłania.
Józef staruszek, wziąwszy pieluszek,
zewsząd od wiatru dziury zasłania.

Dziecię się luli, Matuchna tuli,
przestało przecie płakać po chwili:
wół z osłem stają, parą chuchają,
klękając nisko, pokłon czynili.

Wtem Aniołowie z nieba posłowie,
bieżąc do szopy, tak zaśpiewali:
Chwała bądź Bogu na wysokości,
A ludziom pokój bądź w dobrej woli.

Pasterze wstają, zbyt się lękają,
co to jest za głos, dalej czekają:
Święci Anieli, wszyscy weseli,
To Dzieciąteczko im ogłaszają.

Wnet niebożęta, biedne chłopięta,
spędzili z pola swoje bydłęta;
wraz się zmawiają, co też wziąć mają,
Wielkiemu Panu ci pastuszęta.

Gdy się zmówili i zgromadzili,
Wzięli dudeczki, przez drogę grali
Wchodząc do szopy jak proste chłopcy,
co który przyniósł, Panu dawali.

Jedni pasterze grali na lirze,
na fujareczkach drudzy śpiewali;
inni wesoło tańczyli wkoło,
z wielkiej radości razem krzykali.

A gdy się byli już ucieszyli,
Panu małemu dzięki składali,
że się narodził, by oswobodził
lud od niewoli, wraz zawołali

My Bogiem Ciebie znamy na niebie,
Maryję Pannę za Matkę mamy:
teraz padamy oraz błagamy,
nie opuszczaj nas, już Cię żegnamy.

ŚWIEĆ GWIAZDECZKO ŚWIEĆ

h A D h
Zaprowadź mnie, prosto do Betlejem.
h A D h
Zaprowadź mnie, gdzie Bóg narodził się.
h A D h
Zaprowadź mnie, nie mogę spóźnić się.
h A
Nie mogę spóźnić się!

D G A
Świeć, gwiazdeczko, mała świeć,
G A D
do Jezusa prowadź mnie.
D G A
Świeć, gwiazdeczko, mała świeć,
G A D
do Jezusa prowadź mnie.

Narodził się, Bóg stał na Ziemię.
Narodził się, by uratować mnie.
Narodził się i nie zostawił mnie.
I nie zostawił mnie!

Świeć, gwiazdeczko...

Czekają tam, Józef i Maryja.
Śpiewają nam, śpiewają gloria.
To gloria, święta historia.
Święta historia.

Świeć, gwiazdeczko...

Zaprowadź mnie, prosto do Betlejem.
Zaprowadź mnie, gdzie Bóg narodził się.
Zaprowadź mnie, nie mogę spóźnić się.
Nie mogę spóźnić się!

Świeć, gwiazdeczko... x2

ŚWIĘTY, NIEPOJĘTY JEZU

G D G
Nauczyłeś nas swych tajemnic
C D G
i światło nam dałeś w ciemności.
Fis h
Nauczyłeś nas słuchać też pilnie
A D G
Twoich wyroków Boskich.

G D e C D G
Święty, niepojęty Jezu żaden rozum Cię nie ogarnie,
Fis h A D
tylko sercem odczuwam Twoją miłość dla mnie.
G D e C D G
Święty, niepojęty Jezu żaden rozum Cię nie ogarnie,
Fis h A D G
tylko sercem odczuwam Twoją miłość dla mnie.

Nauczyłeś nas kochać siebie
w życie człowiecze wcielony.
Nauczyłeś nas myśleć o niebie
w życiu tym utrudzonym.

Święty, niepojęty Jezu...

Nauczyłeś nas swego nieba
swojej największej miłości.
Nauczyłeś nas jak szukać trzeba
drogi do szczęścia prostej.

Święty, niepojęty Jezu...

TRIUMFY KRÓLA NIEBIESKIEGO

D *A* *D*
Triumfy Króla Niebieskiego

D *A* *D*
zstąpiły z nieba wysokiego.

A *E* *A*
Pobudziły pasterzów,

A *E* *A* *D* *e* *D* *e* *A* *D*
dobytku swego stróżów... śpiewaniem, śpiewaniem, śpiewaniem.

Chwała bądź Bogu w wysokości,
a ludziom pokój na niskości.
Narodził się Zbawiciel,
dusz ludzkich Odkupiciel... na ziemi.

Zrodziła Maryja Dziewica
wiecznego Boga bez rodzica,
by nas z piekła wybawił,
a w niebieskich postawił... pałacach.

Pasterze w podziwieniu stają,
triumfu przyczynę badają,
co nowego się dzieje,
że tak światłość jaśnieje... nie wiedzą.

Że to Bóg, gdy się dowiedzieli,
swej trzody w polu odbieżeli,
spiesząc na powitanie
do Betlejemskiej stajenki... Dzieciątka.

Niebieskim światłem oświeceni,
pokornie przed Nim uniżeni,
Bogiem Go być prawdziwym
z serca afektem żywym... wyznają.

I które mieli z sobą dary
Dzieciątku dają na ofiary:
przyjmij, o Narodzony
nas i dar przyniesiony... z ochotą.

A potem Maryi cześć dają,
za Matkę Boską Ją przyznają,
i z ojcem domnianym,
Józefem mianowanym... serdecznie.

W DZIEŃ BOŻEGO NARODZENIA

C *G7*
W dzień Bożego Narodzenia
C *F* *C*
radość wszelkiego stworzenia:
C *A7 d* *G7*
ptaszki w górę podlatują,
C *A7 D* *G C* *G7 C*
Jezusowi wyśpiewują, wyśpiewują.

Słowik zaczyna dyszkantem,
szczygieł mu wtóruje altem;
szpak tenorem krzyknie czasem,
a gołąbek gruchnie basem, gruchnie basem.

Wróbel ptaszek, nieboraczek
uziąbłszy śpiewa jak żaczek:
dziw, dziw, dziw, dziw, dziw nad dziwy
narodził się Bóg prawdziwy, Bóg prawdziwy.

A mazurek ze swym synem
tak świergocze za kominem:
ach cierp, cierp, cierp miły Panie,
póki ten mróz nie ustanie, nie ustanie.

I żurawie w swoje nosy
wykrzykują pod niebiosy;
czajka w górę podlatuje,
chwałę Bogu wyśpiewuje, wyśpiewuje.

Sroka wlaźszy na jodlinę
odarła sobie łysinę
i choć gołe świeci czoło
gwarzy jednak dość wesoło, dość wesoło.

Kur na grzędzie krzyczy wszędzie:
wstańcie ludzie, bo dzień będzie,
do Betlejem pospieszajcie,
Boga w ciele powitajcie, powitajcie.

Gdy ptactwo Boga uczciło,
co żywo się rozproszyło;
ludziom dobry przykład dali,
ażebym Go uwielbiali, uwielbiali.

WESOŁĄ NOWINĘ

A D h E D A

Wesołą nowinę, bracia, słuchajcie,

D G e A G D

A Fis h E D A

Niebieską Dziecinę ze mną witajcie.

D H7 e A G D

A Fis h

Jak miła ta nowina?

D H7 e

E A

Mów, gdzie jest ta Dziecina?

A D

fis h E A

Byśmy tam pobieżeli i ujrzeli.

h e A D

Bogu chwałę wznoszą na wysokości,
pokój ludziom głoszą duchy światłości.

Jak miła ta nowina...

Panna nam powiła Boskie Dzieciątko,
pokłonem uczciła to Niemowlątko.

Jak miła ta nowina...

Którego zrodziła, Bogiem uznała
i Panną, jak była, Panną została.

Jak miła ta nowina...

Ubodzy pasterze pierwsi przybyli,
Jezusowi Panu pokłon złożyli.

Jak miła ta nowina...

Czyste swoje serca w dani oddali,
szczęśliwi do swoich rodzin wracali.

Jak miła ta nowina...

Gwiazda osobliwa Królom świeciła,
do Bożej Dzieciny ich sprowadziła.

Jak miła ta nowina...

WŚRÓD NOCNEJ CISZY

D e A7 D A h G A D A7

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:

D e A7 D A h G A D Fis

wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi.

h G A

Czym prędzej się wybierajcie,

D h e A

do Betlejem pośpieszajcie

D e Fis h e A D

przywitać Pana, przywitać Pana.

Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie
z wszystkimi znakami, danymi sobie.

Jako Bogu cześć Mu dali,

a witając zawołali

z wielkiej radości, z wielkiej radości:

Ach witaj, Zbawco, z dawna żądany,
tyle tysięcy lat wyglądany.

Na Ciebie króle, prorocy

czekali, a Tyś tej nocy

nam się objawił, nam się objawił.

I my czekamy na Ciebie, Pana,
a skoro przyjdiesz na głos kapłana,
Padniemy na twarz przed Tobą,
wierząc, żeś jest pod osobą
chleba i wina, chleba i wina.

W ŻŁOBIE LEŻY

D A D e A D
W żłobie leży, któż pobieży kolędować Małemu
Jezusowi Chrystusowi, dziś do nas zesłanemu?

h e A
Pastuszkowie, przybywajcie, (**D7 G**)
Fis h e A D G A7 D
Jemu wdzięcznie przygrywajcie, jako Panu naszemu.

My zaś sami z piosneczkami za wami pośpieszymy,
a tak Tego Małego niech wszyscy zobaczymy:
Jak ubogo narodzony,
płacze w stajni położony, więc Go dziś ucieszymy.

Naprzód tedy niechaj wszędy zabrzmie świat w wesołości,
że posłany jest nam dany Emmanuel w niskości.
Jego tedy przywitajmy,
z Aniołami zaśpiewajmy: Chwała na wysokości!

Witaj Panie, cóż się stanie, że rozkosze niebieskie
opuściłeś, a zstąpiłeś na te niskości ziemskie?
"Miłość moja to sprawiła,
że człowieka wywyższyła pod nieba Empirejskie".

Czem w żłóbeczku, nie w łódeczku na sianku położony?
Czem z bydlęty, nie z Panięty, w stajni jesteś złożony?
By człek sianu przyrównany,
grzesznik bydlęciem nazwany, przeze mnie był zbawiony.

Twoje państwo i poddaństwo jest świat cały, o Boże:
Tyś polny kwiat, czemuż Cię świat przyjąć nie chce, choć może?
Bo świat doczesne wolności
zwykł kochać, mnie zaś w swej złości krzyżowe ściele łoże.

W Ramie głosy pod niebiosy wzbijają się Racheli,
gdy swe syny bez przyczyny w krwawej widzi kąpieli.
Większe niż dla nich kompanie,
w krwawym krwi Twej oceanie, czeka Cię miły Panie!

Trzej Królowie, Monarchowie wschodni kraj opuszczają,
serc ofiary z trzema dary Tobie, Panie, oddają.
Darami się kontentujesz,
bardziej serca ich szacujesz, za co niech niebo mają.

ZAGRZMIAŁA, RUNĘŁA

D A D G A

Zagrzmiała, runęła w Betleem ziemia,

D A D G A D D G A D

nie było, nie było Józefa w doma.

Kędyżeś, kędyżeś, Józefie, bywał?
w Betleem, w Betleem Dzieciątku śpiewał.

Wół, osioł, wół, osioł przed Niem klękali,
bo swego, bo swego Stwórcę poznali.

Beczący, ryczący Panu śpiewali,
Pasterze, pasterze w multanki grali.

Zmiłuj się, zmiłuj się, nasz Wieczny Panie,
bez Ciebie, bez Ciebie nic się nie stanie.

ZA KOLEĘDĘ DZIĘKUJEMY

C *G7*
Za kolędę dziękujemy,
C *G7*
zdrowia, szczęścia wieszujemy:
C *G7*
byście sobie długo żyli,
C *G7*
zdrowi i szczęśliwi byli
C *G7* *C*
na ten nowy rok!

ZAŚNIJ DZIECINO

e *a* *H7*
Zaśnij Dziecino, Boże Dziecię.
e *D* *G*
Tyś nam pociechą na tym świecie.
 D *G* *H7* *C*
Zmruż oczęta swoje, Tyś serce moje,
a *e* *H7* *e*
modlitwa moja niech uśpi Cię.

Wznieś rączkę swoją, błogosław nam.
Całe swe życie dziś Tobie dam.
Zmruż oczęta swoje, Tyś serce moje,
modlitwa moja niech uśpi Cię.

Anielskie chóry chwałę głoszą,
pasterze hojnie dary znoszą.
Zmruż oczęta swoje, Tyś serce moje,
modlitwa moja niech uśpi Cię.

ZAŚPIEWAJMY KOŁĘDĘ JEZUSOWI

C *E* *F* *G*

Dziś w stajence mały Jezus się urodził

C *E* *F* *G*

I pobożnie swoje małe rączki złożył

E *a* *F*

Chociaż jest maleńki błogosławi już

C *G* *C* *G*

Wszystkim, którzy zaśpiewali mu

C *F* *G* *a*

Zaśpiewajmy kolędę Jezusowi dziś

F *G* *C* *G*

Niech kolęduje z nami cała Ziemia

C *F* *G* *a*

Zaśpiewajmy kolędę Jezusowi dziś

F *G* *C*

Niech kolęduje z nami cały świat

W takt kolędy wieją wiatry szumią drzewa

Cały świat kolędę Jezusowi śpiewa

Niech kolędy nuta mocno w świecie brzmi

Maleńkiemu Jezusowi dziś

Zaśpiewajmy kolędę Jezusowi...

"In excelsis Deo" śpiewajmy do Pana

A śpiewając "Gloria" zegnijmy kolana

Wielka radość dzisiaj ogarnęła nas

Zaśpiewajmy Bogu jeszcze raz

Zaśpiewajmy kolędę Jezusowi...

Z NARODZENIA PANA

D G D G D A7 D
Z narodzenia Pana dzień dziś wesoly.
D G D G D e A7 D
Wyśpiewują chwałę Bogu żywioly.
D e A7 D
Radość ludzi wszędzie słynie,
D e G D
Anioł budzi przy dolinie
D7 G D e D e A7 D
pasterzów, co paśli pod borem woły.

Wypada wśród nocy ogień z obłoku,
dumają pasterze w takim widoku.
Każdy pyta: co się dzieje?
Czy nie świta? Czy nie dnieje?
Skąd ta luna bije tak miła oku?

Ale gdy Anielskie głosy słyszeli,
zaraz do Betlejem prosto bieżeli.
Tam witali w żłobie Pana,
poklękali na kolana
i oddali dary, co z sobą wzięli.

Potem wykrzyknęli w głos, na przemiany,
żyj, Jezu maleńki, na świat wydany:
Bądź Ci, Panie, od nas chwała,
nieustannie wiecznie trwała,
żyj, żyj, Zbawicielu, z nieba zesłany.

Odchodząc z Betlejem pełni wesela,
że już Bóg wysłuchał próśb Izraela,
gdyż tej nocy to widzieli,
co Prorocy widzieć chcieli:
w ciele ludzkim Boga i Zbawiciela.

I my z pastuszkami dziś się radujmy,
chwałę z Aniołami wraz wyśpiewujmy,
bo ten Jezus z nieba dany,
weźmie nas między niebiany,
tylko Go z całego serca miłujmy.

SPIS KOŁĘD

1.	ACH, UBOGI ŻŁOBIE	2
2.	ANIOŁ PASTERZOM MÓWIŁ.....	3
3.	A W CZORĄ Z WIECZORĄ.....	4
4.	BÓG NARODZI SIĘ	5
5.	BÓG SIĘ RODZI.....	6
6.	BRACIA, PATRZCIE JENO	7
7.	BYĆ TAM, GDZIE TY	8
8.	CICHA NOC	9
9.	DLACZEGO DZISIAJ	10
10.	DOBRA NOWINA	11
11.	DO SZOPY, DO SZOPY WSZYSCY	12
12.	DO SZOPY, HEJ PASTERZE	13
13.	DZISIAJ W BETLEJEM.....	14
14.	DZYŃ, DZYŃ, DZYŃ	15
15.	GDY SIĘ CHRYSZTUS RODZI.....	16
16.	GDY ŚLICZNA PANNA	17
17.	GORE GWIAZDA JEZUSOWI	18
18.	GWIAZDKA.....	19
19.	HEJ, W DZIEŃ NARODZENIA.....	20
20.	JAM JEST DUDKA.....	21
21.	JEST TAKI DZIEŃ	22
22.	JEZUSA NARODZONEGO.....	23
23.	JEZUS MALUSIEŃKI.....	24
24.	KACZKA PSTRĄ	25
25.	KOŁĘDA PŁYNIE Z WYSOKOŚCI.....	26
26.	LULAJ GO MATKO, LULAJ	27
27.	LULAJŹE JEZUNIU	28
28.	LULEJŹE MI, LULEJ.....	29
29.	MALEŃKA PRZYSZŁA MIŁOŚĆ.....	30
30.	MĘDRCY ŚWIATA, MONARCHOWIE	31
31.	MIZERNA, CICHA	32
32.	MROŹNA CISZA.....	33
33.	MY TEŻ, PASTUSZKOWIE.....	34
34.	NAJŚWIĘTSZA PANIENKA	35
35.	NARODZIŁ SIĘ JEZUS CHRYSZTUS.....	36
36.	NIEPOJĘTE DARY	37
37.	O, GWIAZDO BETLEJEMSKA	38
38.	OJ, MALUŚKI MALUŚKI.....	39
39.	PASTERZE MILI, COŚCIE WIDZIELI?	40
40.	PASTUSZKOWIE, BRACIA MILI.....	41

41. PÓJDŹMY NA PASTERKĘ NOCĄ.....	42
42. PÓJDŹMY WSZYSCY DO STAJENKI.....	43
43. PÓLNOC JUŻ BYŁA	44
44. PRZYBIEŻELI DO BETLEJEM PASTERZE.....	45
45. PRZYLECIELI ANIOŁKOWIE.....	46
46. SKRZYPI WÓZ.....	47
47. SREBRNE KOLCZYKI.....	48
48. ŚLICZNA PANIENKA JAKO JUTRZENKA.....	49
49. ŚWIEĆ GWIAZDECZKO ŚWIEĆ.....	50
50. ŚWIĘTY, NIEPOJĘTY JEZU.....	51
51. TRIUMFY KRÓLA NIEBIESKIEGO.....	52
52. W DZIEŃ BOŻEGO NARODZENIA.....	53
53. WESOŁĄ NOWINĘ.....	54
54. WŚRÓD NOCNEJ CISZY.....	55
55. W ŻŁOBIE LEŻY	56
56. ZAGRZMIAŁA, RUNĘŁA.....	57
57. ZA KOLĘDĘ DZIĘKUJEMY	58
58. ZAŚNIJ DZIECINO	58
59. ZAŚPIEWAJMY KOLĘDĘ JEZUSOWI.....	59
60. Z NARODZENIA PANA.....	60